ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 204 A Rok XIV
WARSZAWA
SOBOTA
15 LIPCA
1939 R.
Cena 10 Gr.

ZAJĘCIE SWATOW PRZEZ JAPOŃCZYKÓW



Na zdjęciu desant japoński w porcie Swatow, zajętym ostatnio przez wojska.

Francja i Anglia demonstrują swą
Wielką potęgę wojskową
Wspólne manewry na linii Maginota

PARYŻ, 14. 7. Dzisiejsza olbrzymia rewia w Paryżu rozpoczęła się grupowym lotem 400 samolotów francuskich i 75 angielskich,



Prezydent Francji Lebrun

w tym 45 najszybszych bombowców. Przelot ich, dokonany na bardzo małej wysokości, wywołał nieopisany entuzjazm zebranych tłumów.

W paradzie wzięło udział 30 tysięcy żołnierzy piechoty, 3000 kawalerii, 120 ciężkich dział, ok. 700 czołgów, samochody pancerne, oddziały zmotoryzowane, różne formacje specjalne i t. d.

Wzdłuż całej trasy oraz Placu Gwiazdy ustawiono liczne maszty, przybrane flagami francuskimi i brytyjskimi. Z wzniesionych trybun defiladę przyjął prez. Lebrun w otoczeniu rządu, najwyższych władz wojskowych i cywilnych z gen. Gamelin i premierem Daladier na czele. Na trybunie prezydenta obecni byli również m. in. min. Hore Belisha, Winston Churchill oraz przewodniczący bułgarskiego parlamentu Muszanow, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego. Na drodze z Placu Gwiazdy przez Plac Zgody na Pola Elizejskie zebrało się ok. miliona osób, które demonstrowały na cześć francuskich sił zbrojnych. Szczególnie owacyjnie witano oddziały Legii Cudzoziemskiej oraz oddziały zmotoryzowane.

Nie mniej owacyjnie witała publiczność oddziały armii angielskiej, otwierające defiladę.

W związku z rozmowami przedstawicieli sztabów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii, jakie rozpoczęły się w Paryżu, w tutejszych kołach wojskowych panuje przekonanie, że postanowiono odbycie wspólnych manewrów wojsk francusko - angielskich na linii Maginota pod osobistym dowództwem generalissimusa Gamelina. Wspólne manewry będą wyrazem współpracy wojskowej sprzymierzonych oraz pozwolą na praktyczne wypróbowanie możliwości tej współpracy. Jednocześnie samoloty brytyjskie odbędą drugi raid do Francji. Następnie zaś samoloty francuskie zrewizytują lotnictwo angielskie. Rewizyta bombowców francuskich w Londynie



Generał Gamelin

spodziewana jest w przyszłym tygodniu.

Ponadto projektowany jest olbrzymi raid lotnictwa brytyjskiego nad krajami sprzymierzonymi. Trasa tego wielkiego lotu prowadzić ma do Francji płd., stąd nad Morzem Śródziemnym do Egiptu i Turcji, a stamtąd przez Rumunię do Polski. W drodze powrotnej samoloty brytyjskie przelecą nad cieśninami duńskimi.

Z dniem 31 lipca flota wojenna brytyjska postawiona będzie na stopie pełnego pogotowia bojowego. Pod broń powołanych będzie 12 tys. rezerwistów. Dnia 9 sierpnia król Jerzy VI dokona w zatoce Weymounth wielkiego przeglądu wszystkich okrętów, powołanych z rezerwy. W rewii tej weźmie udział ok. 130 jednostek floty wojennej brytyjskiej.

JEST W LUDZIE SIŁA NIESPOŻYTA,
ZBURZENIE LEŻY SIERMIĘGĄ,
NIBY W POPIELE SKRA UKRYTA:
CHOĆBY OSTATNIĄ PŁUC POTĘGĄ
DMUCHAJMY W TĘ SKRĘ BOŻĄ, AŻ TU SPŁONIE
WSTĘGĄ.

Jan Kasprowicz

Afera szpiegowska w Paryżu
Aresztowanie dwóch agentów niemieckich

PARYŻ, 14.7. Wczoraj aresztowano dwóch współpracowników dzienników paryskich, w rezultacie śledztwa, prowadzonego z nakazu premiera Daladier w związku z likwidacją niemieckiej akcji propagandowej i wywiadowczej na terytorium Francji. Nazwiska aresztowanych brzmią: Aubin, współpracownik „Le Temps" oraz Poirier, akwizytor ogłoszeniowy „Figaro".

Obaj aresztowani przyznali się do winy, stwierdzając jednocześnie, że działali wyłącznie na własną rękę i że pisma nic nie wiedziały o ich „prywatnej działalności".

Należy przypuszczać, że przyczyną sensacyjnych aresztowań było stwierdzenie przez władze wojskowe, że obaj dziennikarze pobierali pieniądze z Niemiec. Sprawa ta pozostaje w związku z działalnością agenta niemieckiego Abetza, o którego wydaleniu z Francji donosiliśmy przed paroma dniami.

W razie wojny
Hiszpania będzie neutralna
Oświadczenie gen. Franco

LIZBONA, 14. 7. W wywiadzie, udzielonym dyrektorowi dziennika „Diaro de Noticias", gen. Franco oświadczył m. in. „Nowy ustrój hiszpański nie jest ani włoski, ani niemiecki. Niewątpliwie w obecnej organizacji Niemiec i w ich ideologii istnieje wiele instytucji Hiszpanii 16 wieku, lecz każdy naród ma swe konieczności i swe tradycje. Nowe państwo hiszpańskie będzie państwem hiszpańskim. Staram się pod kątem widzenia społecznym znieść walkę klas, ochraniając mniej posiadających, poddając kapitał reglamentacji, budując domy ekonomiczne, przyznając pożyczki ojcom rodzin na potrzeby wychowania dzieci i t. d. Rozpoczniemy też walkę z bezrobociem.

Na uwagę dziennikarza, że tak rozległy program społeczny każe domniemywać długiego okresu pokoju, gen. Franco odpowiedział:

Nie wierzę w wojnę. Odrzucam myśl o wojnie. Nie widzę obecnie żadnej sprawy na świecie, która nie mogła by być rozwiązana środkami dyplomatycznymi i pokojowymi.

Na pytanie czy polityka hiszpańska, o ile wybuchnie wojna, która nie dotknie Hiszpanii, będzie polityką neutralności, gen. Franco odpowiedział bez wahania: Hiszpania zajęta jest odbudową narodową, dla której potrzebny jest pokój. Jakiż naród mógłby myśleć, że zdoła uniknąć jeżeli nie pod względem militarnym, to przynajmniej ekonomicznym powikłania o charakterze powszechnym? Wobec takiej ewentualności Hiszpania starać się będzie, o ile możności być neutralną i zostanie nią dopóki jej terytorium, jej honor, lub jej interesy żywotne nie zostaną dotknięte.

Zapytany w sprawie wizyty min. Ciano, gen. Franco powiedział: „Ciano oddaje nam wizytę, którą złożył niedawno hiszpański minister spraw wewnętrznych. I o ile, wobec zwyczajów i częstotliwości tego rodzaju wizyt, fakt ten nie ma wielkiego znaczenia międzynarodowego, to z punktu widzenia wewnętrznego przeciwnie, obecność ministra spraw zagranicznych Włoch daje narodowi hiszpańskiemu sposobność okazania swych uczuć do naszych braci włoskich, którzy walczyli tak szlachetnie i tak chwalebnie przy naszym boku.

W końcu gen. Franco podkreślił, że stosunki pomiędzy Portugalią a Hiszpanią kierowane są sytuacją geograficzną krajów i wyraził życzenie, aby stawały się one coraz ściślejsze.

Pięcioraczki
w Meksyku

MEKSYK, 14. 7. W Alvaro Obregon (stan Tabasco), Polita Carbonell, żona dziennikarza powiła pięcioraczki: trzech **chłopców** i 2 dziewczynki. **Dzieci są zupełnie zdrowe, natomiast stan matki budzi obawy.**

Dr. Schacht ostrzega Hitlera
Niemcy u progu katastrofy gospodarczej

BERLIN, 14. 7. Katastrofalna sytuacja finansowa Trzeciej Rzeszy w tutejszych kołach gospodarczych budzi obawy, że dalsze prowadzenie olbrzymich zbrojeń może doprowadzić do zupełnego załamania się całego systemu.

Duże wrażenie wywarła tu wiadomość o memoriale w sprawie sytuacji finansowo - gospodarczej Niemiec, wystosowanym do kanclerza Hitlera przez b. prezesa Banku Rzeszy i b. ministra gospodarki, genialnego „maga" finansowego, dr. Hialmara Schachta.

Na podstawie analizy obecnej sytuacji finansowo - gospodarczej Niemiec Schacht dochodzi do wniosku, że z końcem bieżącego roku Trzecia Rzesza wyczerpie wszystkie rezerwy dewizowe i stanie w obliczu zupełnego braku podstawowych surowców przemysłowych.

Sytuację gospodarczą pogarsza fakt zupełnego załamania się zapoczątkowanej z początkiem roku 1939 wielkiej ofenzywy eksportowej. Akcja ta, prowadzona na Bałkanach oraz w krajach Ameryki Południowej w znacznym stopniu nie powiodła się.

Równocześnie z wyczerpaniem zapasów kruszcowych i dewizowych niemożnością dalszego przykręcania śróby podatkowej, Niemcom grozi katastrofa gospodarcza, przesył bowiem potrzebuje wielkich ilości importowanych surowców, za które nie będzie czym płacić. **Dr. Schacht stwierdza, że trzeba się szybko zdecydować, albo na rozszerzenie niemieckiego „Wirtschftsraum", albo też porzucić drogę autarkii i zbrojeń i powrócić do systemu współpracy międzynarodowej.**

Artyleria sowiecka bombarduje
pozycje japońskie nad Khalha

TOKIO, 14. 7. Dzisiaj rano, jak donosi agencja Domei, wznowiony został pojedynek artyleryjski pomiędzy siłami japońsko - mandżurskimi a sowieckimi i mongolskimi poprzez rzekę Khalha.

Bombardowanie pozycyj japońskich rozpoczęła artyleria sowiecka, kierując ogień swych dział na wzgórza Balszagal na wschodnim wybrzeżu rzeki Khalha. Pomimo gwałtownej burzy, która rozszalała się wzdłuż rzeki Khalha, ognia artyleryjskiego nie przerwano.

Ostre strzelanie w Gibraltarze

ALGECIRAS, 14. 7. Artyleria nadbrzeżna i przeciwlotnicza Gibraltaru odbyła wczoraj ćwiczenia w ostrym strzelaniu, które trwały 4 godziny. Przebieg tych ćwiczeń można było obserwować dość dokładnie z wybrzeża afrykańskiego, przy czym stwierdzono zdumiewającą wprost celność angielskich artylerzystów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wbrew woli dowództwa bazy gibraltarskiej żaden, nawet najmniejszy okręt nie przedostanie się przez cieśninę.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

AUGSBURG, 14. 7. Pomiędzy Augsburgiem a Donauwerth wykoleił się ekspress. 28 osób odniosło lekkie rany.

Słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m.

Pogoda na ogół słoneczna i ciepła, jednak z przejściowym wzrostem zachmurzenia i z możliwością deszczu, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Niemcy tyrolscy wzamian za Triest
Handel zamienny Hitlera z Mussolinim

LONDYN, 14. 7. Genewski korespondent „Daily Telegraph" potwierdza podaną przez prasę francuską wiadomość o zawarciu układu włosko - niemieckiego, na mocy którego Włosi oddają Niemcom port w Trieście w 10-letnią dzierżawę.

Z Triestu odchodzą już transporty wojsk niemieckich do Libii na przećwiczenie kolonialne. Żołnierze niemieccy odjeżdżają do Libii w ubraniach cywilnych jako robotnicy. W ślad za nimi płyną transportowce z bronią i ekwipunkiem kolonialnym. Transporty odpływają w grupach po 300 do 400 ludzi. Dotychczas przewieziono w ten sposób do Libii 20.000 żołnierzy niemieckich.

Wzamian za oddanie Triestu Niemcom, Hitler zgodził się, jak wiadomo, na przesiedlenie Niemców z Tyrolu włoskiego do Rzeszy.

Łódź podwodna „Squalus"
Drugi raz zatonęła

PORTSMAOTH (New Hampshire), 14.7. Próba wydobycia kadłuba łodzi podwodnej „Squalus" nie udała się, a przygotowania, które trwały 52 dni są zmarnowane.

Jak oświadczył adm. Coen, udało się podnieść dziób łodzi, jednak kadłub obsunął się i znów opadł na dno pociągając za sobą pontony, które prawdopodobnie zostały przy tym uszkodzone.

Nowe instrukcje
wysłano do Moskwy

MOSKWA, 14. 7. Ambasadorowie Seeds i Naggiar oraz naczelnik Strang otrzymali już z Paryża i Londynu instrukcje w sprawie dalszych rokowań z Rosją Sowiecką. Jednocześnie powiadomiono o tym fakcie ludowy komisariat spraw zagranicznych.

Wątpić jednak należy, czy dojdzie dziś do oficjalnego spotkania Mołotowa z przedstawicielami Anglii i Francji ze względu na francuskie święto narodowe. Możliwe jest natomiast nieoficjalne spotkanie z okazji wielkiego przyjęcia, jakie wydaje ambasada francuska w dniu dzisiejszym. Na przyjęciu tym spodziewana jest obecność przedstawicieli rządu sowieckiego z Mołotowem na czele.

Szkolnictwo powszechne na ostatnim planie

W socjalistycznym Zarządzie Miejskim

przemysłowej stolicy Polski

Corocznie w okresie ferii letnich władze szkolne, wespół z Tow. Popierania Budowy Szkół przeprowadzają badania potrzeb szkolnictwa w dziedzinie pomieszczenia szkół, urządzeń i na tej podstawie opracowują plan rozbudowy sieci publicznych gmachów szkolnych.

W bież. roku nie rozpoczęto na terenie Łodzi budowy żadnego budynku szkolnego, ani też rozpoczętych budowli nie wykończono. Potrzeby szkolne najliczebniejszego po Warszawie miasta w Polsce są bardzo poważne. Na 136 szkół powszechnych w Łodzi zaledwie 30 proc. mieści się w miejskich gmachach, a i z tych nie wszystkie są dostosowane całkowicie do potrzeb szkolnych. Zarząd Miejski tłumaczy. że niema funduszów na podjęcie budowy szkół. Tow. Popierania budowy szkół zgodnie ze swym statutem przydziela pożyczki, ale już wtedy gdy budynek szkolny wzniesiony zostaje pod dach. Stworzył się więc taki stan rzeczy, że Łódź w bież. roku nie będzie mogła wykorzystać pożyczek jakie normalnie Tow. Budowy Szkół przydziela corocznie.

Tymczasem znajduje się bardzo wielu reflektantów z pośród prywatnych posiadaczy domów czynszowych (przeważnie żydów), którzy zgłaszają gotowość całkowitej przebudowy domu na potrzeby szkolne, o ile otrzymają pożyczki z kredytów na tak zw. rozbudowę miasta.

Kredyty takie socjalistyczny komitet przyznaje i to nawet wcale hojnie, bo niejednokrotnie więcej niż potrzeba na gospodarkę miejską przez podpisanie umowy dzierżawnej budynku na 5 lat zgóry.

W tych warunkach wyłania się prosty wniosek, że dalcko rozsądniej byłoby wydzielić pewne sumy na potrzeby budownictwa szkolnego (publicznego), gdyż miasto w chwili obecnej za wynajem budynków dla szkół płaci tak olbrzymie sumy, że jednoroczny czynsz starczyłby na wzniesienie dwóch okazałych gmachów szkolnych.

Niestety, socjalistyczny Zarząd Miejski bardzo mało poświęca uwagi tym zagadnieniom, a tymczasem dzieci polskich robotników, które w mieszkaniach rodziców nie mają zbytnich wygód w szkole muszą spędzać pół dnia w warunkach, przeczących kardynalnym zasadom higieny.

LIPIEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	3—33	19—49
15	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	2— 6	18—16
SOBOTA	Dł. dnia	Ubyło
	16—16	0—29

Dziś: Rozesł. Apost.
Jutro: MB. Szkapl.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8-ej „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Dama z portretu" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu policsków" i Prawdziwy przyjaciel".
„KOMETA" „Wielki dzień".
MARS: „Modelka" i dodatki.
MIEJSKIE: „Student z Oxfordu".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Młody las" i „Pieśń skazańców".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Szalony chłopak" i „Dziesięciu z Pawiaka".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: „Za nawiasem życia" i „Szczęśliwa trzynastka".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Jastrząb" i dodatki.

Bezskuteczne wysiłki niemieckie

dla pozyskania polskiego Kaszuba

Kaszubi stoją wiernie przy Polsce

Jastrzębia Góra, w lipcu.

Teren Polskiego Wybrzeża i zamieszkująca go ludność kaszubska, była i jest od niepamiętnych czasów obiektem milczącej walki dwóch elementów państwowych: elementu polskiego i elementu niemieckiego. Nieubłagana walka o duszę Kaszuba — człowieka związanego historycznie i rasowo z Polską — rozmaitymi toczyła się drogami.

Zasadniczo trudno tu mówić o walce w ścisłym tego słowa znaczeniu. Można by raczej nazwać te atakiem uporczywym, a beznadziejnym ze strony niemieckiej. Kaszub bowiem, ciążący uczuciowo i rozumowo do Polski, nie potrzebował zdobywania go dla kultury polskiej. Polska kultura i polski duch, przenikający nawskroś nasze wybrzeże była właśnie ową przysłowiową „solą w oku" zachodniego sąsiada. Tej kulturze i temu duchowi polskości wydał on nieubłaganą walkę.

Gdy rozbudowująca się na wszelkich odcinkach życia państwowość polska, normalną koleją rzeczy objęła wszystkimi elementami rozwoju wewnętrznego Polskie Wybrzeże, zakładając na nim polską szkołę, polskie organizacje społeczne; wszczepiając polską, rodzimą kulturę, opartą na zasadach chrześcijańskich; gdy Wybrzeże spotkało się z serdecznością Polaków z ziem centralnych; gdy w ślad za rozbudowującą się ekspansją morską Rzeczypospolitej, której wyrazem jest dzisiejsza Gdynia, przyszedł dla polskiego ludu rybackiego okres dobrobytu materialnego i okres rozwoju kulturalnego — podziemnymi ścieżkami zaczęła „pracować" niemiecka propaganda, mająca na celu wprowadzić na Wybrzeże dywersję, zastraszenie i nienawiść do Polski. Była to robota równie brudna, jak beznadziejna.

Nie cofano się przed terrorem, napadami, szantażem — okazało się to jednak bezskuteczne.

Tak było jeszcze do wiosny r. b. Dziś twardą, polską pięść spoczęła na granicy polsko-niemieckiej.

Kaszub odetchnął.

Jakiż skutek tej „propagandy" hitleryzmu na Polskim Wybrzeżu?

Kaszub wychowany w głębokiej bojaźni Bożej, Kaszub wyruszający na każdy niebezpieczny połów ryb z imieniem Matki Boskiej na ustach, ten Kaszub nie rozumie i nigdy nie zrozumie pogańskich Niemiec. Kaszub wychowany w szkole polskiej, mówiący równie dobrze po polsku, jak po kaszubsku; Kaszub, który nie zna już głodu i nędzy odkąd Polska dała mu realne warunki rozwoju materialnego i duchowego — ten Kaszub potrafi powiedzieć ze śmiechem: „moje buty są całe ze skóry, a kurtka cała wełniana, a masła, sera i chleba mam też pod dostatkiem". I Kaszub rozumie bodaj najlepiej treść tych słów. Rozumie zwłaszcza dziś, gdy sąsiad jego z Gdańska przychodzi doń w odwiedziny ponury z zaciśniętym na brzuchu pasem i skarży się, że Niemiec zabrał mu jeszcze przed żniwami cały grunt z zasiewem na okopy i zasieki.

Nasz Kaszub pyka wtedy z fajki i cieszy się, że jego Polska jest dobrą matką i dobrym gospodarzem.

(j. k.)

Lekarze na spadochronach

W najbliższych dniach zostanie zorganizowany w Łodzi przez władze L. O. P. P. kurs spadochronowy dla lekarzy i pielęgniarek.

Inicjatywę utworzenia tego kursu podjęli lekarze którzy wyrazili gotowość odbycia przeszkolenia.

Rzemiosło w obronie kraju

Ogólnopolski kongres

na Jasnej Górze

Pod hasłem „Rzemiosło w obronie kraju" odbędzie się w Częstochowie ogólno - polski kongres rzemiosła chrześcijańskiego, organizowany przez Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. Udział w kongresie weźmie około 50 tys. rzemieślników oraz 2 tys. poczt sztandarowych. Protektorat nad kongresem objął p. minister przemysłu i handlu A. Roman.

Pierwszego dnia o godz. 11 J. E. Ks. Biskup dr. Kubina odprawi na Jasnej Górze uroczyste nabożeństwo, poczym nastąpi poświęcenie i złożenie votum rzemiosła chrześcijańskiego przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Kongres, za zgodą O. O. Paulinów odbędzie się pod otwartym niebem na wałach klasztornych.

Przemówienia powitalne wygłosza: pp. minister przemysłu i handlu oraz przedstawiciele rzemiosła.

W drugim dniu kongresu odbywać się będą obrady zjazdu delegatów Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. Większość referatów poświęcona będzie zagadnieniu przysposobienia warsztatów rzemieślniczych do pracy w warunkach wojennych.

Referat p. t. „Rzemiosło w obronie kraju" wygłosi dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P. płk. Bolesław Sikorski. Referat „Drogi unarodowienia rzemiosła" — prezes Wojciech Sobczak z Poznania. Ogółem wygłoszonych będzie 10 referatów.

Rzemieślnicy z Francji

jadą na kongres do Częstochowy

W piątek przybyła do Poznania delegacja Związku Polaków z Francji, celem zapoznania się ze stanem rzemiosla w Wielkopolsce.

Na czele delegacji złożonej z 10 osób stoi Marcin Nowak piekar.

Wycieczka pozostanie w Poznaniu dwa dni, poczym udaje się do Częstochowy na Wielki Kongres Rzemieślniczy.

Walka z wyludnieniem Francji

Współpraca rządu z Kościołem

We wtorek dnia 11 bm. pod przewodnictwem premiera Daladier odbyły się wielogodzinne narady gabinetu francuskiego nad projektami ustaw w sprawie środków zmierzających do zwiększenia przyrostu naturalnego ludności. Statystyka ludnościowa z ostatnich lat wykazuje wprost katastrofalny spadek przyrostu naturalnego. W r. 1938 ilość zgonów przewyższyła liczbę narodzin o 35.000, gdy nadwyżka w tym roku ludności we Włoszech wyniosła 424.000, a w Niemczech — 545.000. Dotychczasowe zarządzenia rządu francuskiego nie odniosiły rezultatu, gdyż w pierwszym kwartale r. b. zanotowano o 3,300 małżeństw i 7.750 narodzin mniej, aniżeli w tym samym kwartale roku 1938.

Pierwsze z zarządzeń gabinetu francuskiego jest natury duchowej. Ukaże się w formie odezwy do narodu francuskiego, apelować będzie do jego wartości nieprzemijających, miłości do ojczyzny i rodziny. Wydane będą dekrety, ukrócające praktykę rozwodów i wypowiadające bezlitosną walkę zbrodni przerywania ciąży. Inne dekrety idą w kierunku dalszego obniżenia podatków dla ojców rodzin, specjalnej bonifikaty od podatków dla rolników, posiadających dzieci, podniesienia subsydiów dla matek o liczniejszym potomstwie, udzielanie bezzwrotnych pożyczek młodym rolnikom, którzy założą rodzinę i zobowiążą się conajmniej 15 lat pracować na roli itp.

Skarb państwa przewiduje, że sfinansowanie powyższych pomocy dla rodzin będzie kosztowało rocznie około 1 miliardą 600 milionów franków.

Poza wydaniem powyższych dekretów przedstawiciele rządu odbyli szereg konferencji z episkopatem francuskim w celu współdziałania władz i duchowieństwa w walce z wyludnieniem Francji.

Bilans polskiego handlu zagranicznego

przez Gdynię i Gdańsk

Handel zagraniczny Rzplitej Polskiej i w. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w czerwcu r. b. następująco:

Przywóz wyniósł 369.806 ton, wartości 11.483 tys. zł.

Wywóz — 1.662.600 ton wartości 108.913 tys. zł.

Ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło zatem w czerwcu r. b. 2.570 tys. zł.

W porównaniu z majem r. b. wywóz zmniejszył się o 5.926 tys. zł. przywóz zaś zmniejszył się o 8.258 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: bali, desek, łat, opołów (w miln. zł.) o 1.6 papierówki, o 1.5 szyn kolejowych, o 1.5 bekonów, o 1.1 cukru o 1.00 nawozów, o 0.8 tkanin wełnianych półwełnianych, odzieżowych o 0.7 drutu żelaznego, stalowego o 0.6 masła o 0.5 koksu, o 0.5 skór surowych o 0.5.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): jaj o 3.1 węgla, o 2.0 żyta, o 1.7 jęczmienia, o 1.2 pszenicy, o 1.1 szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym, o 0.8 żelaza i stali, o 0.8 lnu i odpadków, o 0.6 kłód dłużyc, o 0,6 rur żelaznych stalowych, o 0.6 owsa, o 0.5 blachy żelaznej, stalowej o 0,5 trzody chlewnej o 0,4 cynku i pyłu cynkowego o 0.4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.); żelastwa o 1.3 wełny owczej, surowej, niepranej o 1.0. wszelkich obrabiarek do metali, maszyn fornierskich dla odlewni o 1.0, tłuszczów i olejów roślinnych i zwierzęcych, o 0.7 wełny owczej czesanej, o 0.7 garbników (bez drewna garbarskiego), o 0.5 przędzy wełnianej, o 0.5, ryżu o 0.4, skór futrzanych o 0.4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): bawełny i odpadków, o 4,5 nasion, ziarn i owoców oleistych o 1.5, aluminium, blachy aluminiowej o 1,5, cyny technicznie czystej o 1.4, pomarańcz i cytryn o 1,2, rud manganowych o 0.7, silników tłokowych, lokomobil, turbin o 0.7, miedzi, blachy miedzianej o 0.6, samochodów o 0,6, kauczuku surowego, mytego o 0.5, części metalowych samochodów, cyklonet, motocykli, kół o 0.5, kakao o 0.4.

Należy zaznaczyć, że w czerwcu r. b. przywóz przedstawiał wartość 98.763 tys. zł., wywóz zaś 87.231 tys. zł.

Wycieczka prawników litewskich

w Krakowie

W nocy ze środy na czwartek przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce wycieczka prwników litewskich. W salonie recepcyjnym krakowskiego dworca kolejowego gości litewskich powitał przedstawiciel miasta ławnik dr. Kuhn, oraz dr. Grabowski imieniem Stowarzyszenia Prawników Administracyjnych. Goście litewscy z dworca kolejowego udali się do przygotowanych aprtamentów w hotelu Francuskim.

W czwartek goście zwiedzili cenniejsze zabytki miasta oraz udali się do salin wielickich. 14 bm. w godzinach popołudniowych goście litewscy opuścili Kraków, udając się w drogę powrotną do kraju.

Do Krakowa przybyła również wycieczka dziennikarzy litewskich dla zwiedzenia miasta. Goście litewscy są serdecznie witani w Krakowie, gdzie są nader żywe tradycje współpracy litewsko - polskiej.

Oficerowie marynarki jugosłowiańskiej

w Warszawie

Załoga jugosłowiańskiego szkolnego okrętu żaglowego „Jadran" zwiedzała w czwartek port wojenny i handlowy, a w południe podchorążowie „Jadrana" odbyli wycieczkę do Jastarni.

Komisarz rządu Sokół, jako prezes stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego w Gdyni, podejmował po południu załogę „Jadrana" podwieczorkiem, na którym byli również obecni: charge d'affaires poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie p. Adamovic oraz attache wojskowy Jugosławii płk. Kaludjercic.

Następnie delegacja okrętu w składzie 4-ch oficerów i 6-ciu podchorążych, z dowódcą okrętu komandorem por Kacic Dimitri Jerko na czele, udała się na dwudniowy pobyt do Warszawy.

Dojazd do Dworca Wschodniego

wymaga uporządkowania

W dalszym ciągu szwankuje dojazd do dworca Wschodniego. Ostatnio jezdnia na ul. Kijowskiej, wiodącej do dworca. została w kilku miejscach odrementowana, jednakże w dalszym ciągu cała ta ważna arteria komunikacyjna zabrukowana jest zniszczonym kamieniem polnym.

Wobec tego, że dworzec Wschodni stanowi jedyny dworzec murowany w Warszawie, jest odpowiednio uporządkowany i służy często dla celów reprezentacyjnych, konieczne jest wyasfaltowanie ul. Kijowskiej dla połączenia jej z nowoczesną nawierzchnią ul. Targowej.

Dom Powstańca Wielkopolskiego

powstanie w Poznaniu

Sprawa przyznania, zlikwidowanego przez władze domu niemieckiego Związkowi Powstańców Wielkopolski, została już przesądzona.

Dzięki tej decyzji powstanie w Poznaniu dom powstańca wielkopolskiego, w którym obok pokoi gościnnych znajdzie się lokal restauracyjny, sekretariaty i świetlice.

3 gospodarstwa spłonęły

od uderzeń pioruna

Jak się obecnie okazuje, od uderzeń piorunów w czasie ostatniej burzy w powiecie przemyskim wybuchły aż trzy duże pożary. W Sielnicy koło Dubiecka spłonął dom i stodoła Antoniego Martowicza, oraz narzędzia i część zbiorów łącznej wartości ok. 3 tys. zł., w sąsiednim Bachowie piorun uderzył w dom mieszkalny, który spalił się wraz z zabudowaniami.

W czasie ratowania dobytku poparzył się syn właścicielki.

Trzeci pożar od pioruna wybuchł w Podmojscach; gdzie spłonęły zabudowania Dmytra Krupy, wraz z inwentarzem żywym. Córka właściciela Anna, nie mogąc wydostać się z ognia odniosła ogólne poparzenia.

Nasze „ABC”:

Grunwald

Święcimy dziś rocznicę zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim i nad całą nawałą germańską pod Grunwaldem. Zbyt mało może czasu poświęcamy wspomnieniom historycznym wobec nawału prac codziennych. Pamiętać jednak musimy, że z wielkiej tradycji narodu polskiego płyną wskazania, które dają niewątpliwą wytyczną postępowania na dzisiaj. Grunwald jest właśnie takim symbolem historycznym, z którego niejednokrotnie czerpaliśmy wskazania jak należy postępować, który nam przypomniał z jakiej strony grozi nam największe niebezpieczeństwo i dokąd przede wszystkim powinniśmy skierować naszą uwagę.

Zwycięstwo oręża polskiego pod Grunwaldem przypomina nam jednak nie tylko o groźbie nawały germańskiej. Powinniśmy wyciągać również te wnioski, których dotychczas zapominaliśmy, a które podkreślają błędy jakie zaprzepaściły wielkość zwycięstwa grunwaldzkiego.

Polska jagiellońska nie zdołała bowiem wykorzystać w całej pełni zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim. Zamiast zniszczyć doszczętnie przeniewierczy Zakon, zamiast odzyskać wszystkie ziemie, które wskutek błędu Konrada Mazowieckiego i późniejszych władców Polski dostały się pod panowanie niemieckie, poprzestaliśmy na olbrzymim wprawdzie zwycięstwie militarnym, ale politycznie nie wykorzystaliśmy go dla zabezpieczenia na stałe interesów Polski nad Bałtykiem. Za ten błąd Polska zapłaciła drogo. Poprzez błąd hołdu pruskiego doprowadziła do rozrostu potęgi następców Zakonu Krzyżackiego, a wobec braku siły wewnętrznej dalej do rozbiorów Polski. Jakkolwiek nie była to jedyna przyczyna zasadnicza, ale niewątpliwie zajmuje ważne miejsce w ogniwie błędów politycznych, które doprowadziły do rozrostu wrogiej siły germańskiej.

Dziś w rocznicę zwycięstwa powinniśmy właśnie podkreślić konieczność wykorzystania polskiej przewagi militarnej do końca. Powinniśmy pamiętać, że zwycięstw nie można marnować, a słuszne rozwiązanie jest w pełni jedynie wtedy, kiedy daje nie chwilowe odprężenie, ale prawdziwe zabezpieczenie interesów Polski na stałe.

Walka o pełny dostęp do morza nie została jeszcze ukończona. Trudno jest prorokować jakimi drogami się potoczy i kiedy może wzrosnąć jej nasilenie, ale przede wszystkim musimy sobie powiedzieć, że nie wolno nam powtarzać błędów raz popełnionych. Nie prowadziliśmy nigdy polityki sięgania przemocą po obce ziemie, ale to, co się nam należy z prawa i tradycji musimy sobie zabezpieczyć środkami zdecydowanymi i pewnymi. Dlatego rocznicę Grunwaldu podkreślamy: gdy powtórzy się analogia historyczna z dni lipcowych 1410 r. wówczas będziemy pamiętali nie tylko o tradycji wielkiego zwycięstwa ale i o jego konsekwencjach, o panowania Polski nad tą częścią wybrzeży bałtyckich, które są jej gospodarczą i tradycyjną własnością.

J. W.

Przedłużenie układu handlowego chilijsko-niemieckiego

Według wiadomości otrzymanych z Santiago de Chile, obowiązujący obecnie układ handlowy chilijsko - niemiecki został przedłużony na czas nieokreślony.

Układ ten daje m. in. prawo Chile do eksportu 40 tys. ton saletry do Rzeszy.

W obronie pokoju i sprawiedliwości

Na wspólnym żołnierskim posterunku

Dzień święta Francji

(j. w.). W dniu święta Francji cała prasa polska poświęca swe szpalty naszej sojuszniczce, podkreślając wielką rolę polityczną i kulturalną narodu francuskiego i omawiając ścisłe więzy łączące Polskę i Francję.

„MAŁY DZIENNIK“ podkreśla, że tą więzią łączącą dziś Polskę z Francją jest straż nad utrzymaniem pokoju w Europie:

„Bo faktem jest, nie ulegającym wątpliwości, że Francja, Anglia i Polska stoją dziś na straży pokoju w Europie. Zabezpieczają pokój ten dzięki potędze swych armii i dzięki woli niezłomnej każdego z trzech mocarstw, by solidarnie odeprzeć zbrojnie każdą napaść germańskiego zaborcy. I dlatego też, w poczuciu tego braterstwa broni, które dziś, tak jak już tylokrotnie w dziejach, zespala nas z Francją, Naród Polski tym goręcej i serdeczniej bierze udział w radosnym święcie narodu sprzymierzonego i bratniego“.

„POLSKA ZBROJNA“ nawiąże do tradycji słowiańskich obu narodów, dla których bohaterstwo jest wspólną cechą:

„Cóż więc dziwnego, że w dniu dzisiejszym żołnierz polski będzie myślał o Tobie, żołnierzu francuski, wierząc w to, że Verdun nie było ostatnią bitwą, w której patriotyzm i obywatelski duch armii francuskiej zatriumfował nad próbami agresji i brutalnym imperializmem“.

Na tle obecnego odrodzenia Francji, olbrzymiego wysiłku, jakiego dokonał naród francuski, aby zgodnie z tradycja stawić czoło swym wrogom pisze **„CZAS“** o wiecznej młodości Francji:

„Starą jest kultura francuska, która wciąż zapładnia kulturę innych narodów, stare są zabytki tego cudownego kraju, ale naród, który jest ich twórcą daje nam wciąż nowe dowody swej siły i żywotności. Nie, Francuzi nie są narodem cierpiącym na uwiąd starczy. Jest to naród, który ma nie tylko za sobą wielką przeszłość, ale który również w przyszłości nie jedno wielkie dzieło potrafi dla ludzkości stworzyć“.

Jedyny zgrzyt powoduje, jak zawsze zresztą, stanowisko prasy żydowskiej, która chce wykorzystać wielkie dni Francji dla swego interesu — obrony żydofilskiej „demokracji.

„NASZ PRZEGLĄD“ pisze:

„A wraz z Francją wspomina tę doniosłą datę cały świat demokratyczny, dla którego hasło wolności, równości i braterstwa nie jest „tylko śmiesznym przeżytkiem“. 14-ty lipca czyni z Wielkiej Rewolucji to, czym na zawsze pozostanie ona w naszej pamięci: osiągnięcie dziejowe całej ludzkości“.

Wiemy doskonale jak żydzi wyzyskali hasła „wolność, równość i braterstwo“, dla zrobienia „wielkiego kawału“ — jak zresztą sami określili swą politykę — aby zdobyć dla siebie przywileje i korzyści polityczne. Ale kawały mają tę złą stronę, że powtarzane nie wywierają oczekiwanego skutku.

My umiemy odróżnić żydowskie inspiracje od wielkiego dzieła narodu francuskiego i wiemy, że dziś naród polski składa dowody przyjaźni nie obcym wpływom, ale Wielkiej Francji.

DZIEN W POLITYCE

Z DYPLOMACJI

Min. Beck przyjął ambasadora Japonii p. Sakoh, który przedstawił nowego radcę ambasady Teruo Hachiye.

Ambasador USA p. Biddle wraz z małżonką podejmowali 62 członków chóru studenckiego amerykańskiego uniwersytetu Yale.

Radca handlowy ambasady USA p. Claeth oraz II sekretarz tejże ambasady p. Burke Elbrick powrócił z urlopu i objęli urzędowanie.

INSPEKCJA PREMIERA

Premier Składkowski w towarzystwie woj. Bociańskiego dokonał inspekcji woj. poznańskiego, a w szczególności powiatów kolskiego, konińskiego, wrzesińskiego, poznańskiego, średzkiego, jarocińskiego i kaliskiego. Po powrocie do Poznania premier konferował ze starostami z Chodzieży, Nowego Tomyśla i Rawicza. W wyniku inspekcji szereg osób przedstawionych zostało do odznaczenia.

MIN. ULRYCH NA ZAOLZIU

Min. komunikacji płk. Ulrych bawił na Śląsku Zaolziańskim, badając warunki pracy i bytu pracowników kolejowych. Ponadto dokonał inspekcji na stacjach w Cieszynie Zachodnim, Wschodnim i w Boguminie.

OBRADY CKW PPS

Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Arciszewskiego posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

ZA FAŁSZOWANIE WYBORÓW

Sąd w Bydgoszczy skazał 20 mieszkańców Nakła po 4 tygodnie aresztu każdego z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata za wpisanie do list wyborczych do rady miejskiej kilkunastu „martwych wyborców“.

Złóż ofiarę na F. O. N.

STANY ZJEDNOCZONE SZKOLĄ NOWE KADRY LOTNIKÓW



Prezydent Roosevelt podpisał ostatnio nowy dekret o powiększeniu kadr lotników amerykańskich. Przyszli piloci rozpoczęli już kurs w Glendale. Po ukończeniu tego kursu 2500 nowych pilotów wejdzie w skład armii lotniczej Stanów Zjednoczonych. Na zdjęciu młodzi lotnicy przy swoich aparatach.

Ograniczenie nauki religii w szkołach gdańskich

Partia narodowo - socjalistyczna w Gdańsku systematycznie zmierza do usunięcia wpływów religii na wychowanie młodzieży. Ostatnio ograniczono naukę religii do jednej godziny tygodniowo, zamiast obowiązujących dotąd pięciu. Zamiast nauki religii wprowadzone zostały lekcje ideologii narodowego socjalizmu, wierzeń pogańskich, ustroju i życiorysów „wodzów“ III Rzeszy.

Jednym z ostatnich zarządzeń hitlerowców gdańskich jest zakaz sprzedaży książek religijnych w księgarniach z wyjątkiem księgarń specjalnie do tego celu przeznaczonych. Hitlerowcom chodzi o to, by odsunąć szerokie rzesze czytelników od lektury książek religijnych a narzucić im literaturę przesyconą duchem nazistowskim. Okna wystawowe księgarń gdańskich pełne są obecnie książek ze znakami swastyki i podobiznami Führerów III Rzeszy.

Maria Rutkowska

Gdzie kłócą się Europejczycy...

W Tunisie jątrzą żydzi

Psychoza nienawiści

w sporach Francuzów z Włochami

(Korespondencja własna „ABC“ z Tunisu)

Afryka Północna, ta francuska, jest jednym z rozkosznych azylów żydowskiej zbieraniny.

Wystarczy przejść uliczkami Tunisu, aby móc nabrać pojęcia o ich mnogości choćby w tym mieście. Według statystyk, cyfra żydów w Afryce Północnej wynosi 350 tysięcy. Zbyt jednak dobrze przyzwyczajeni jesteśmy w Polsce do nierealności statystyk w tej dziedzinie. Wygodna metoda ukrywania swej prawdziwej skóry pod osłoną innych narodowości jest stosowana przez żydów wszędzie. Możnaby więc do tej cyfry dodać spory odsetek „rdzennych“ afrykańskich Francuzów.

PRYMAT GOSPODARCZY

Jak zawsze, żydzi i tu są panami pieniądza, trzymają w rękach ster życia gospodarczego.

Nie tylko w drobnym handlu po miastach, gdzie robią dotkliwą konkurencję Arabom. Nieludzką lichwą wyzyskują „fellahin“, drobnych hodowców trzód, którzy stanowią znaczny odsetek ludności.

W miastach wolne zawody zażydzone są w stosunku podobnym do tego, jaki spotyka się w najmilszych żydom krajach europejskiej diaspory. Adwokaci i lekarze są w dużym procencie żydzi. Asekuracje — żydzi. Giełda — oczywiście żydzi. Kina i cukiernie żydowskie. Banki żydowskie. Wielkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, gaz, elektryczność, koleje, opanowane są przez kapitał żydowski.

Ale, jak wszędzie, infiltracja żydów w życie gospodarcze nie ogranicza się i tu tylko do ciągnięcia zysków i łupienia skóry tubylców. Jednocześnie, w te same masy, przez żydów wyzyskiwane od góry, od dołu wpływy żydowskie usiłują zaszczepić bakcyle roznoszonych przez siebie po świecie chorób. Robią po przez te masy swoją politykę.

WŚRÓD GŁODNYCH

Arabi żydów nienawidzą tu, jak wszędzie.

Ale jednak wpływy żydowskie na układ kierunków politycznych w kraju są bardzo silne. Na północno - afrykańskiej ziemi rośnie bujnie komunizm.

Ulega wpływom komunizmu Destur, partia arabska. Wpływom pośrednim. Rozwijające się tuż obok ruchy komunistyczne oddziałują na niego, pchają do radykalizmu, przez nich wyznawanego.

Kryzys gospodarczy, który groźnie wstrząsnął Tunisem, i trwał przez długi okres, dokąd jeszcze faktycznie niezawleczony, stwarzał warunki korzystne dla agitacji komunistycznej. Głód, zredukowane zarobki robotników kopalnianych, nędza „fellahin“ stanowi znakomite tło dla czerwonej demagogii.

— Ale te głodne masy możnaby dziś jeszcze wyrwać ze szpon komunizmu. Wystarczy wypędzić żydów. Inni przyjmą to jak błogosławieństwo. Zaleczy się wszystkie problemy gospodarcze i polityczne — powiedział mi w Tunisie Francuz, nacjonalista.

PRZYCHYLNE OKO FRONTU LUDOWEGO

Narazie jednak nikt żydów wypraszać nie myśli, ani nawet brać ich w karby.

Od roku 1936, od rządów Bluma, wpływ ich na życie polityczne Protektoratu rozwijać się począł coraz swobodniej. Nie tylko zaczęli wciskać się wpływami w masy po przez rządzone przez nich syndykaty. Ich głos w Wielkiej Radzie Tunisu, stanowiącej ciało doradcze władz lokalnych, ma dotąd dominujące znaczenie. Nic dziwnego. Wszystko to są potentaci finansowi.

W rękach żydów jest też prasa tuniska. Używają jej dla propagandy tego, co im jest wygodne.

Część Francuzów, osiadła na ziemiach Tunisu, obserwuje z niepokojem wzrost wpływów żydowskich. Oddawna zaczęto zwracać na to uwagę. Po przez koła nacjonalistyczne przejrzały cele żydowskiej działalności i źródła, z których płynie agitacja.

Pod przychylnym okiem Frontu Ludowego robił, co chciał w Tunisie Komintern.

PLAN BOLSZEWICKI

Cele działalności Kominternu na wszystkich ziemiach północno-afrykańskich są wyraźne. Rewelacje narodowej prasy francuskiej rzuciły na nie w swoim czasie właściwe światło.

Plan działań Kominternu ma cztery wytyczne:

stworzenie republiki sowieckiej Północnej Afryki,

stworzenie syndykatu robotniczego, służącego celom rewolucji bolszewickiej,

rewolucja rolna, prowadząca do wywłaszczenia ziemi na rzecz tubylców i cel czwarty,

wysiedlenie z Tunisu włoskich faszystów.

Agitacja idzie po linii najdogodniejszej — schlebiania masom tubylców. Obietnica chleba podnieca głodne masy. Ten chleb odebrany żydom uspokoiłby tysiące rozfanatyzowanych dziś wrogów Francji.

Żydzi, udający Francuzów, żydzi, wyśpiewujący na każdym kroku swoją miłość rzekomą do Francji, przez nią otoczeni czułą opieką, kopią jej doły pod nogami.

KOMINTERN CONTRA FASZYZM

Czwarty z celów wytężonej akcji żydowsko - komunistycznej w Tunisie, to walka z Faszyzmem.

W Tunisie jest sto tysięcy Włochów. Te sto tysięcy, to prawie sami faszyści. Może jeszcze gorliwsi faszyści, niż ci z Półwyspu, bo tak często bywa, że odległość wzmaga gorącość uczuć do kraju. A więc Włosi tuniscy są gorącymi faszystami.

Żydzi ich oczywiście nienawidzą.

W dniach „błogosławionych“, w dniach spokojnego życia pod okiem Bluma i jego frontu nienawiść żydowska do Włochów objawiać się zaczęła odważnie, ostentacyjnie. Manifestacje uliczne pochody z czerwonymi chorągwiami, okrzyki przeciw Włochom. Rozpętana, luzem puszczona nienawiść krzyczeć zaczęła na ulicach Tunisu.

Dziś ta nienawiść płynie dalej rozlewnym korytem poprzez życie tego kraju. Rosnąca rozbieżność i starcia włosko - francuskie na tych ziemiach przez żydów została wykorzystana znakomicie. Nie marnują żadnej okazji, aby tę rozbieżność pogłębić, przemienić we wzajemny wstręt do siebie Francuzów i Włochów.

Pracują nad tym wśród robotników w kopalniach, wśród sfer inteligencji w miastach. Podsycają niechęć Francuzów, jątrzą przeciw Włochom i jednocześnie zastrzykują szczepionkę ochronną przeciw faszyzmowi. Bo oto przecież chodzi. Zagradzać faszyzmowi drogę, obrzydzić go, jako ideę, innym narodom.

JĄTRZYCIELE

— „Gdyby nie żydzi, gdyby nie ich bezkarne wpływy — zapewniał mnie pewien Francuz tuniski — nigdyby stosunki włoskie - francuskie na tym terenie nie przybierały takich form.

Problem sam przez się jest trudny. Ale w interesie wspólnym leży, aby rozwiązać go spokojnie. Dla nas, którzy żyjemy obok Włochów tyle lat, szukanie spokojnych rozwiązań nie wydaje się niemożliwe. Ale żydzi jątrzą. Nas uczą nienawiści do sąsiadujących z nami w jednym domu Włochów, ich prowokują na każdym kroku. Wytwarza się psychoza nienawiści“.

Problem polityczny, nasiąkły takimi uczuciami stać się może wreszcie zarzewiem groźnego konfliktu.

Prawda o niebezpieczeństwie gazowym

„Nie taki diabeł straszny"...

W związku z sytuacją polityczną specjalne zainteresowanie wśród społeczeństwa budzi zagadnienie ewentualnych nieprzyjacielskich napadów lotniczych, a w szczególności możliwość zastosowania gazów bojowych podczas tych napadów oraz zagadnienie obrony przed skutkami działania

BEZ PRZESADY

Zainteresowanie to przejawia się także i pewnym podnieceniem, gdyż w literaturze powojennej oraz w innych publikacjach, omawiających napady lotniczo - gazowe, znajduje się na ten temat dużo nieścisłości i szkodliwej przesady. Poza tym wiele osób przez nieznajomość rzeczy sieje niepotrzebny niepokój i zwątpienie we własne siły oraz w zarządzenia władz, organizujących obronę przeciwlotniczą i działających w myśl zarządzeń Inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

Jest aż nadto jasnym, iż zapewnienie kogokolwiek, że podczas ewentualnych napadów lotniczych gazy bojowe nie będą w ogóle przez nieprzyjaciela stosowane, byłoby wprost karygodnym. Możliwość stosowania przez **nieprzyjaciela gazów bojowych istnieje i z tym trzeba się liczyć poważnie.** Ale zakres stosowania tych gazów będzie bardzo niepodobny do tego, co różni pseudofachowcy piszą lub mówią.

OBIEKTY NAPADÓW GAZOWYCH

Przede wszystkim jeśli chodzi w ogóle o napady lotnicze, to należy stwierdzić, że niebezpieczeństwo napadów lotniczych niejednakowo zagraża miastom i osiedlom położonym na obszarze państwa. Najbardziej mogą być zagrożone tylko te miejscowości, które będą stanowiły dla nieprzyjaciela przedmiot specjalnego zainteresowania ze względu na ich znaczenie lub na znajdujące się w nich cele. Mogą to być tylko większe lub ważniejsze miejscowości. Inne miejscowości będą mniej lub bardzo mało zagrożone, takich zaś miejscowości będzie znaczna większość na terytorium naszego Państwa.

Jeżeli zaś chodzi o zastosowanie gozów bojowych podczas napadów lotniczych wykonanych na ważniejsze miasta i osiedla, to można z całą pewnością stwierdzić, że w ogóle **wielkie napady lotnicze, wykonywane tylko celem spowodowania masowego wytrucia mieszkańców miast i osiedli są** zupełnie nieprawdopodobne i nierealne, a wszelkie wersje o takich napadach należy traktować jako przejawy zbyt wybujałej fantazji.

UŻYCIE BOMB GAZOWYCH

Bomby gazowe — jeśli w ogóle będą użyte podczas danego nalotu — będą stanowiły tylko pewien niewielki procent ładunku samolotów bombardujących. Będą one zrzucane na miasta ewentualnie tylko dla większego utrudnienia akcji ratowniczej służby obrony przeciwlotniczej, dla odpowiedniego zwiększenia procentu strat w ludziach i materiale, dla zwiększenia grozy bombardowania wśród ludności cywilnej, oraz dla utrudnienia ruchu w miejscowości lub w objekcie zbombardowanym.

W rezultacie tego, jeśli nieprzyjaciel zdecyduje się na obrzucenie bombardowanej miejscowości tak że bombami gazowymi to choćby była to nawet duża ilość tych bomb, w żadnym razie nie będzie to nawet duża ilość tych bomb, to żadną katastrofą dla mieszkańców tej miejscowości i w żadnym razie nie będzie to miało charakteru jakiegoś masowego trucia wszystkiego, co żyje.

DZIAŁANIE GAZÓW

Wiadomym jest powszechnie, że lotnicze bomby gazowe mogą zawierać albo gazy bojowe, które po wybuchu bomy tworzą tylko tak zwany obłok gazowy, posuwający się następnie z wiatrem, albo gazy bojowe, tworzące po wybuchu bomby w miejscu jej upadku tak zwaną plamę chemiczną, z której następnie wytwarzają się opary płynące z wiatrem.

Działanie obłoków gazowych jest zwykle krótkotrwałe, gdyż obłoki takie na otwartej przestrzeni bardzo szybko rozpraszają się, tracąc zabójcze stężenie gazu bojowego i wskutek tego przestają być groźne w bardzo krótkim czasie.

Plamy chemiczne są groźne zasadniczo tylko przy bezpośrednim zetknięciu się z nimi, zaś spód oparów wytwarzających się z plamy chemicznej bardzo łatwo jest usunąć się, wiedząc, jaki jest kierunek wiatru. Aby zaś opary gazów parzących spowodowały szkodliwe oparzenia powierzchni ciała, trzeba przebywać w nich odpowiednio długo.

Skutki działania bomb gazowych mogą okazać się niebezpieczne przede wszystkim dla osób nie posiadających żadnego środka indywidualnej obrony przeciwgazowej i przebywających podczas bombardowania na otwartej przestrzeni. Dla osób, które podczas bombardowania bombami gazowymi znajdują się w choćby tylko prowizorycznie i niezupełnie dokładnie uszczelnionych pomieszczeniach zamkniętych (naturalnie o ile szyby okien nie zostały wybite) niebezpieczeństwo gazowe jest poprostu znikome.

Dla osób natomiast, które podczas bombardowania bombami gazowymi będą znajdowały się w odpowiednio gazoszczelnych pomieszczeniach zabezpieczających lub w specjalnych schronach przeciwlotniczych, dopóki tylko pomieszczenia te nie są naruszone przez bomby burzące — gazy bojowe nie przedstawiają w ogóle żadnego niebezpieczeństwa, choćby bomb gazowych upadło w pobliżu bardzo wiele.

Nowe wykopaliska

w Biskupinie

Prace w Biskupinie prowadzone są w dalszym ciągu.

W ostatnich dwóch tygodniach po zdjęciu górnych warstw napotkano na wycinku 500 m. kw. na dalszą część 9 ulicy poprzecznej, bardzo dobrze zachowanej, ułożonej z łupanych bierwion dębowych i sosnowych.

Wzdłuż tej ulicy, dobiegającej do drogi okrężnej, spoczywają dalne części domów. W jednym z nich podłoga zrobiona tylko z gliny spoczywała na faszynie z gałęzi brzozowych. W pozostałych domach podłogę tworzą bierwiona drewniane. We wspomnianych domach wykopano kilkaset rozmaitych przedmiotów, m. in. bransoletę żelazną, nadlewy półwytworów brązowych, dużą glinianą figurkę ptaszka, szpile z brązu i żelaza oraz ułamki dużych garnków glinianych o średnicy 50 — 60 cm.

Odkrywanie w części południowej grodu dalszego ciągu pomostu podobnego do ulicy okrężnej, nasuwa przypuszczenie, że będzie to dodatkowa ulica odwodowa, biegnąca oczywiście po za falochronem, t. zn. od strony wody. Ulicą tą można było dotrzeć zarazem do bramy od strony jeziora. Miała ona duże znaczenie przy dowozie materiałów, do niej mogły przybijać łodzie, z niej można było czerpać wodę. Ta droga dodatkowa była od południa broniona ostrokołem z okrągłych słupów.

Droga ta i rozkład pozostałych budowli na wyspie (22.000 mkw.) dowodzą pomysłowi rozwiązania problemu ruchu i przestrzeni przez nieznanego z imienia słowianina przed 25 wiekami.

Pisarze polscy

jadą na Litwę

Na zaproszenie Związku Literatów Litewskich udaje się w końcu lipca br. na Litwę zbiorowa wycieczka pisarzy polskich. W czasie pobytu na Litwie pisarze polscy będą gośćmi swych kolegów litewskich.

Program wycieczki, która potrwa tydzień, przewiduje m. in. zwiedzenie Kowna, Pren, Birsztan, Pun, Obity, Marecza, Liszkowa, Lejpun, Kalwarii, Mariampola, Rosieni, Kretyngi i Połągi — granicy Kraju Kłajpedzkiego i nowego portu w Świętej.

Organizacją wycieczki zajmuje się z wielką serdecznością prezes Związku Literatów Litewskich p. Liudas Gira, wybitny znawca i miłośnik literaury polskiej.

ECHA WYPRAWY POLSKIEJ W HIMALAJE



We wczorajszym numerze donieśliśmy o zdobyciu przez polską wyprawę w Himalaje szczytu Nanda Devi. Na zdjęciu: tragarze wyprawy przy pracy podczas przenoszenia ładunków z bazy do łańcucha wyższych obozów, które wyprawa złożyła na obranym szlaku w drodze na szczyt.

Zaolziański podwieczorek

przy mikrofonie

W każdą niedzielę i święto Polskie Radio nadaje wesołe „Podwieczorki przy mikrofonie".

W porze letniej odbywają się one zazwyczaj w ogrodach, pod gołym niebem. Nadają je zarówno rozgłośnie regionalne, jak stołeczne; jest to tym celowsze, że wspólna zabawa, wspólne przyjemności, łączą tak samo jak wspólna praca i wspólne troski, a przecież do tej łączności wszystkich dzielnic kraju dążą wszyscy jego mieszkańcy.

Najbliższy niedzielny „podwieczorek" (dn. 16.7 o godz. 17.35) transmitowany będzie z Zaolzia i zaznajomi radiosłuchaczy z rodzajem humoru tej tak bliskiej każdemu dzielnicy Polski. Wystąpią soliści, śpiewacy, śpiewaczki, instrumentaliści i Śląski Kwartet Ludowy; Karlik z Kocyndra opowie wesołe anegdotki,

Przeciętnie 62 lata

żyją Amerykanie

Według obliczeń największego na świecie towarzystwa ubezpieczeń Metropolitan Life Insurance Company, długowieczność w Stanach Zjedn. od r. 1911 dzięki higienicznemu życiu mieszkańców wzrasta w sposób b. znaczny. W roku 1911 życie Amerykanina wynioslo 46,63 lat — w roku bieżącym prezciętny wiek wyraża się cyfrą 61,94 lat.

Lekarze zmianę tę przypisują przede wszystkim trzem czynnikom, których powszechność rozszerza się z roku na rok, a mianowicie: spaniu przy otwartym oknie przez cały rok — codziennej kąpieli i piciu wielkich ilości pomarańczowego soku.

Równocześnie, jak donosi nowojorskie biuro zdrowia publicznego, śmiertelność w metropolii tutejszej spadła w miesiącu ubiegłym do rekordowo niskiej cyfry 8,7 na tysiąc.

OLE STEFANI 94)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Foster westchnął cicho, wyjął z kieszeni wiązkę kluczy i otworzył boczną szufladę biurka. Potem wyjął z niej parę kartek i niedbałym ruchem rzucił je na stół.

Mac Norton wyciągnął szyję i przywarł oczami do tych papierów.

— Dziś rano byłem na wybrzeżu... w pańskim hotelu. Gdybym tego nie znalazł, musiałbym namęczyć się diabelnie, zanim uzyskałbym nakaz aresztowania. — Rozwinął jedną kartkę i trzymając ją w obu rękach, podsunął sekretarzowi. — Czy pan to zna?

Mac Norton nawet nie drgnął.

— To jest... no, tak, co to jest?

— Hm... Widzi pan, to wygląda... — Położył papier na stół, pochylił się nad nim, przesunął palcami po wąsach, wreszcie otrząsnął się z zamyślenia i podjął: — To wygląda na list, na bardzo stary list. Papier już zupełnie zżółkły, charakter pisma trochę przestarzały, dziś inaczej piszą. Ja bym powiedział, że ten list był napisany przynajmniej przed dwudziestu laty... No, tak, tu nawet jest data! Jednak nie pomyliłem się, list był napisany przed dwudziestu laty! — zawołał promieniejąc, jak gdyby zrobił niezwykłe odkrycie. — Zaraz go przeczytamy. A podpis... Margaret Gregory... Tak, Margaret Gregory... Zdaje się, to była pierwsza żona doktora Gregory... — Zaczął czytać: — „Kochana Betsy!"... Aha, więc list był przeznaczony dla starszej pani, która prowadzi gospodarstwo u dyrektora Andersona. Nie pamiętam, jak się nazywa, podobno jego krewna... A teraz zobaczymy, co pisze pani Margaret Gregory... O, jak mało! Panie Mac Norton, czy według pańskiego zdania list nie jest zbyt lakoniczny? Ma'm nadzieję, że pan go czytał!

— Oczywiście, panie inspektorze — odparł Mac Norton siląc się na niewymuszoną swobodę.— Przecież pan znalazł ten list w moich rzeczach. Jakbym wyglądał, gdybym twierdził, że nie znam jego treści.

— Niezwykle trafna uwaga!... — Zrozumieliśmy się, panie Mac Norton — uśmiechnął się Foster. — A jak ten list dostał się w pańskie ręce?

Mac Norton po raz pierwszy zdradził lekkie zaniepokojenie.

— Porządkowałem korespondencję dyrektora Andersona i tam go znalazłem. Sam nie wiem, po co go wziąłem. Chyba przez roztargnienie.

— Tak... — rzekł przeciągle Foster. — A co pan powie, jeśli pokażę drugi list?... O, tu leży! Taki sam mało znaczący, jeśli chodzi o treść. A może pan porządkował również szkatułę z listami ciotki Betsy, kochany panie Mac Norton?

— To nie wchodziło w zakres moich obowiązków — oświadczył zimno Mac Norton. — Ale wśród papierów dyrektora Andersona znalazłem kilka prywatnych listów, mógł i ten się jakoś tam zawieruszyć.

— Hm... — mruknął zamyślony Foster.— A jak pan sądzi, panie Mac Norton, czy starsza czcigodna pani nie byłaby niemile zdziwiona, gdyby się dowiedziała, że te listy są w pańskim posiadaniu?... No, dobrze, zapytamy przy sposobności. W tym wypadku jeden szczegół wydaje mi się wielce zastanawiający: co w tych zwykłych, niezmiernie mało znaczących kartkach mogło zaciekawić człowieka o pańskiej inteligencji. Treść... albo...? Doprawdy gubię się w domysłach! Niechże mi pan to wytłumaczy z łaski swojej!

Po dłuższym milczeniu Mac Norton zaczął:

— Przecież powiedziałem już panu inspektorowi...

— Dość! — uciął Foster. — Skończmy tę komedię! Pan powinien był dawno się domyślić, że trzeci list też znalazłem! Oto jest!... Ach, moje oczy, też zawodzą... — westchnął nakładając binokle. — Okropnie się starzeję, z dnia na dzień! Więc przeczytam i ten list, chociaż pan go zna nie gorzej od innych, jest napisany ołówkiem:

(D. c. n.).

Nowy numer „Fantany"

Ostatni powiększony numer „Fantany", organ literatów wszystkich trzech Śląsków, poświęcony został w całości Śląskowi Opolskiemu.

Na numer ten składają się następujące artykuły: Zdz. Hierowski — „Poeta spod znaku Rodła (E. Osmańczyk)"; G. Morcinek — „Ludzie znad Odry"; Wilh. Szewczyk — „Germanizacja per nefas"; G. Szulczewski — „Prawo walczy z polskością"; St. Gradzielewski — „Nie doczekały się Raciborza"; P. Musioł — „Poeci Polacy na dawnym G. Śląsku"; H. Hulok — „Śląsk Opolski patrzy na Polskę"; Dr. Sobański — „Teatr polski na Śląsku Opolskim". Poza tym w numerze znajdują się wiersze Jana Baranowicza i Wilh. Szewczyka oraz bogaty dział not.

Trzeba zaznaczyć, że „Fantanie" już przed miesiącem odebrano debit do Niemiec. Cena n-ru „opolskiego" „Fantany" wynosi 80 groszy. Do nabycia w Redakcji: Katowice, ul. M. Piłsudskiego 42.

Rocznica zwycięstwa grunwaldzkiego w Sulejowie

Rocznicę bitwy pod Grunwaldem obchodzić będzie uroczyście powiat Opoczyński w Sulejowie Podklasztornym dnia 16 lipca. Rocznica grunwaldzka jest ściśle związana z tym miejscem, albowiem Władysław Jagiełło, ciągnący ze swymi hufcami pod Grunwald zatrzymał się na dłuższy wypoczynek w Sulejowie, spędzając czas na błagalnej modlitwie w miejscowym klasztorze O. O. Cystersów.

Na klasztorze wmurowana zostanie dnia 16 lipca b. r. tablica pamiątkowa. Jednocześnie odbędzie się uroczystość wręczenia armii karabinu maszynowego. Karabin ten przedstawiciele ludności gminy Owczary wręczą Pułkowi Piechoty Piotrkowskiej w obecności reprezentantów całego pow. Opoczyńskiego.

Krążownik niemiecki w Tallinie

TALLIN, 14. 7. Krążownik niemiecki „Admirał von Spee" przybył ostatnio do Tallina, gdzie pozostanie kilka dni. Następnie statek niemiecki udaje się do Helsinek.

Nowoczesne urządzenia Hali targowej na Żoliborzu

Kiedy będzie oddana do użytku?

Sprawa rozbudowy sieci targowisk i hal miejskich, stanowi poważną troskę miasta, która w miarę posiadanych środków finansowych, plan swój na tym ważnym odcinku życia gospodarczego stolicy realizuje.

W okresie przedwojennym i do 1924 r. Warszawa posiadała 9 targowisk miejskich oraz 4 hale targowe. Od 1914 r. do 1933 nie powstało ani jedno targowisko i dopiero od roku budżetow. 1933-34 do 1939 r. sprawa ruszyła z martwego punktu i Warszawa otrzymał 7 nowoczesnych targowisk, przy czym uwzględniano w pierwszym rzędzie peryferie i nowe dzielnice miasta, gdzie specjalnie odczuwało się zupełny brak tych urządzeń.

Również w roku ub. przystąpiono do budowy nowej hali targowej dla Żoliborza. Preliminarz kosztów tej hali obliczony został na 600 tys. zł. Obecnie budynek doprowadzony został do t. zw. stanu surowego, niestety brak kredytów zmusił miasto do wstrzymania robót.

Do oddania hali do użytku publicznego pozostaje jeszcze do wykonania przykrycie dachu blachą, otynkowanie oraz założenie wszelkich przewidzianych instalacyj.

Hala na Żoliborzu budowana jest według ostatnich zdobyczy wiedzy technicznej i doświadczenia w zakresie zdolności użytkowej tego rodzaju budynków. Od zewnątrz dokoła gmachu znajdować się będzie 20 sklepów dostępnych bezpośrednio z ulicy, chronionych przed deszczem lub spiekotą głęboką 2-metrową markizą żelbetową. Sklepy te przeznaczone będą dla handlu artykułami galanteryjnymi i spożywczymi. Wewnątrz hali pod ścianami glazurowymi znajdować się będzie 12 jatek mięsnych, a poza tym 4 baseny rybne, 8 stoisk sklepów dla handlu nabiałem, oraz 32 miejsca na stragany.

Wszystkie sklepy i stoiska zaopatrzone są w wodę bieżącą, ścieki i inne urządzenia sanitarne. Pod całą halą znajduje się piwnica. W części tej obszernej piwnicy umieszczone będą 4 kamery chłodnicze, każda o innej temperaturze, podzielone na boksy, przeznaczone na różne artykuły spożywcze, jak: mięso, ryby, owoce, jarzyny itp. W pozostałej części piwnicy zmontowanych będzie 50 boksów — przechowalni dla poszczególnych sklepów i straganów.

Hala na Żoliborzu przeznaczona jest dla handlu detalicznego. Do wnętrza prowadzić będą 4 wielkie bramy, a rozkład wnętrza został w ten sposób pomyślany, aby jak najbardziej ułatwić dostęp dla publiczności.

Führer Niemców litewskich

urządza podróże inspekcyjne

KOWNO, 14. 7. Ostatnio Hitler mianował führera mniejszości niemieckiej na Litwie von Reicherta. Nowomianowany führer natychmiast wyjechał na podróż inspekcyjną po Litwie, odwiedzając wszystkie większe skupienia mniejszości niemieckiej, gdzie istnieją oddziały narodowo - socjalistycznej organizacji Kulturverbandu.

Tego rodzaju bezceremonialna nominacja oraz inspekcja Reicherta wywołała oburzenie na Litwie i traktowana jest jako naruszenie neutralności państwa litewskiego. Minister spraw wewnętrznych Litwy, gen. Skuczos ostrzegł Reicherta, aby przerwał swą podróż, gdyż w przeciwnym wypadku będzie musiał zarządzić wydalenie go z granic Litwy.

Szybko się rozczarowali

entuzjaści Protektoratu

Na terenie Zaolzia przytrzymano większą ilość zbiegów z terenu „Protektoratu", a m. in. słowackiego urzędnika kolejowego 21-letniego Mikołaja Szuszkę ze Świerczynowa oraz 20-letnią Antoninę Godulą i 48-letniego Adolfa Paszę, oboje z Cierlicka Górnego, którzy swego czasu zbiegli z Polski na teren „Protektoratu" - wypróbowawszy na własnej skórze, jaki obecnie „raj" tam zapanował, ratowali się ucieczką do Polski.

10 rocznica śmierci mjr. Idzikowskiego

W 10-tą rocznicę tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego delegacja polskiego lotnictwa komunikacyjnego w osobach dyr. departamentu lotnictwa cywilnego mjr. Piątkowskiego, oraz inż. Rolanda, dr. Góreckiego i inż. Zeyferta złożyła na grobie lotnika wieniec z napisem: „Pionierowi lotów transatlantyckich P. L. L. „Lot".

Rozmowy Ciano — Franco

nie dały żadnych wyników

SAN SEBASTIAN, 14. 7. Tematem rozmów w hiszpańskich kołach politycznych są wyczerpujące rozmowy przeprowadzone przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano z gen. Franco na zamku Ayeta koło San Sebastian. Po krótkim powitaniu odbyły się w obecności hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych hr. Jordany, ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera, oraz włoskiego attaché wojskowego przy ambasadzie włoskiej w Madrycie gen. Camberra pierwsze rozmowy, które trwały od godz. 19-ej do 20.30. Z kolei gen. Franco przyjął min. Ciano na audiencji osobistej, która trwała do godz. 22-ej.

Jak słychać w kołach dobrze poinformowanych dotychczasowe rozmowy, po których nie wydano dotychczas urzędowego komunikatu nie przyniosły żadnych konkretnych wyników. Rozmowy te będą kontynuowane jeszcze w czwartek i piątek, po czym wydany będzie komunikat oficjalny.

„Weksle" Skarbu Państwa

Nowy typ biletów skarbowych o dowolnych terminach płatności

Czynnikiem w pewnym stopniu ograniczającym lokowanie w biletach skarbowych wolnej gotówki, stanowiącej pogotowie kasowe instytucyj finansowych, był dotychczasowy, sztywny pod względem płatności, podział tych biletów na bilety trzy, sześcio, dziewięcio i dwunastomiesięczne.

Wprowadzenie rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 28 czerwca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 402) biletów skarbowych z dowolnie — według życzenia nabywców — ustalanymi przy sprzedaży tych biletów terminami ich płatności, mieszczącymi się w granicach od 3 do 12 miesięcy, umożliwi lokowanie pogotowia kasowego we wszelkie terminy przy oprocentowaniu za całkowity okres trwania lokaty. Zróżnicowanie wysokości stopy procentowej według dotychczasowych czterech zasadniczych terminów lokaty, to jest 3, 6, 9 i 12 miesięcy, zostaje nadal zachowane w tym znaczeniu, iż dla obliczenia oprocentowania biletu wystawionego na termin pośredni właściwą jest stopa procentowa ustalona dla najbliższego wyższego jednego z wyszczególnionych powyżej terminów (np. dla biletu czteromiesięcznego — stopa procentowa lokaty trzymiesięcznej, t. j. 3 i pół proc. p. a., dla biletu ośmiomiesięcznego — stopa lokaty sześciomiesięcznej, t. j. 4 proc. p. a., dla biletu dziesięciomiesięcznego — stopa lokaty dziewięciomiesięcznej, tj. 4 i pół proc. p. a.; stopa lokaty dwunastomiesięcznej wynosi 5 proc. p. a.)

Zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1939 r., poz. 297) ogólna suma każdocześnie w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 550,000,000 zł. Obieg obecny (na 30 czerwca 1939 r.) wynosi 277,723,400 zł.

Forster poleciał

po rozkazy do Hitlera

MONACHIUM, 14. 7. Przybył tu dziś samolotem „gauleiter" Forster, którego oficjalnym celem podróży jest wzięcie udziału w t. zw. „dniu kultury niemieckiej".

W rzeczywistości jednak Forster przybył tu w celu odbycia konferencji z Hitlerem i otrzymania instrukcji w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Gdańsku po stanowczych wystąpieniach Francji i Anglii.

Zlot do morza

Z okazji 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego odbędzie się w Gdyni w dniach 15 i 16 bm. czwarty doroczny „Zlot do morza" wszystkich aeroklubów R. P., do którego zgłoszono już 120 samolotów.

Anglia zwiększa wydatki

na lotnictwo wojskowe

LONDYN, 13. 7. Opublikowany dziś w Izbie Gmin przez kanclerza skarbu dodatkowy budżet wojskowy, przewiduje m. in. zwiększenie wydatków na budowę fabryk lotniczych oraz na rekrutację nowych oddziałów wojsk lotniczych. Pozycja wydatków na budowę fabryk lotniczych powiększona została o ok. 18 milionów funtów szterlingów, zaś wydatki na utrzymanie wojsk lotniczych osiągną ogółem sumę 52 milionów. Pozwoli to na podwyższenie ogólnego stanu wojsk lotniczych do 150 tys. ludzi.

RADIO

SOBOTA, 15 LIPCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.10 Z mikrofonem przez Polskę: Łódź ma największy park w Polsce.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „U Baretki w ogródku" — wesoła audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert w wyk. ork. mandolinistów „Kaskada". 16.50 Co się dzieje w gniazdach — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Polskie pieśni chóralne. 18.30 Kwartety Beethovena (płyty). 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa, z udziałem Szczepka i Tońka. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.20 „Na Kujawach gra muzyka" — audycja słowno - muzyczna. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. 21.00 Melodie filmowe i taneczne. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim i angielskim. 23.20 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.50 Co się dzieje w gniazdach.
18.00 Polskie pieśni chóralne.
18.30 Kwartet Beethovena.
19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz (ze Lwowa).
20.00 „Na Kujawach gra muzyka".
21.00 Melodie filmowe i taneczne.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Rozgł. Poznańskiej. 14.00 Wiadomości sportowe. 14.15 Dawna muzyka baletowa (płyty). 15.00 Recital skrzypcowy Tadeusza Zygadły. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Walce (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Muzyka angielska (płyty). 21.05 Fryderyk Chopin — koncert fortepianowy f-moll (płyty). 21.35 Igor Strawiński: Koncert skrzypcowy D-dur (płyty). 22.00 Umberto Giordano: „Andrzej Chenier". Opera w 4 aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala" (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E

19.40 Dziennik. 20.00 Kronika dźwiękowa. 20.15 Zespół Rachonia.

Fale A

0.08 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry i Chóru P. R. 0.45 Dziennik. 1.00 Koncert chopinowski w wykonaniu St. Nawrockiego. 1.30 „Było to pod Grunwaldem" — audycja słowno - muzyczna. 2.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego.

NIEDZIELA 16 LIPCA

7.00 Pieśń „Ave Maria". 7.05 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 9.00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy. 10.30 Muzyka (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (płyty). 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd czasopism. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 „Pan Tadeusz" (Księga I). Recytuje Jerzy Leszczyński. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Gra Witold Małcużyński. 17.00 Audycja świetlicowa. 17.20 Kto odpowie? 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie (z Darkowa na Zaolziu). 19.00 „Najwierniejsza" — słuchowisko Heleny Łysakowskiej (z Wilna). 19.30 Feliks Mendelssohn: Oktet Es-dur op. 20 (płyty). 20.10 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik. 23.05 Informacje w języku niemieckim i angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy.
13.15 Muzyka obiadowa.
15.45 „Czytamy Mickiewicza".
17.35 Podwieczorek przy mikrofonie z Darkowa na Zaolziu.

WARSZAWA II

14.00 Informacje. 14.15 Utwory Feliksa Mendelssohna (płyty). 15.00 Arie operowe w wykonaniu Włodzimierza Derwiesa. 15.25 Wolfgang Mozart: Kwintet C-dur K. 515. 16.00 Koncert rozrywkowy. 1.05 Gra Colette Gaveau. 21.35 Symfonie Beethovena (płyty). 22.00 Nowe nagrania słynnych wirtuozów (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E

19.50 „Uczmy się polskiej piosenki". 20.10 „Z wycieczką po Warszawie". 20.30 Muzyka popularna. 20.40 Dziennik w jęz. francuskim. 20.45 Przegląd europejski.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.10; Bruksela 90.50; Helsinki 11.03; Kopenhaga 111.35; Londyn 24.93; Montreal 5.31 i 3/4; Nowy Jork (kabel) 5.32 i 3/8; Oslo 125.30; Paryż 14.12; Sztokholm 128.50; Zurych 120.10.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 78.00; II-ej em. 77.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 80.00; 4 proc. państw. dolarówka 39.50; 4 proc. konsolid. (większe) i (drobne) 61.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50 — 60.75; 5 proc. konwers. 65.00; (po 100 zł.) 62.00; (drobne) 60.00; 5 proc. kolej. konwersyjna 61.00; (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 57.75 — 58.25 — 58.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.50 (1.000 zł.) 65.00, (1936 r.) 63.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 71.00 (drobne) 70.00.

Akcje: Bank Polski 105.50; Lilpop 78.50 — 78.25; Węgiel 32.50; Modrzejów 17.50; Ostrowiec 77.50; Starachowice 48.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.00 — 26.50; żyto 14.50 — 14.75; jęczmień 17.75 — 18.00; owies I 21.75 — 22.25 groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka — 30.00; mąka pszenna gat. I 40.50 — 43.50, gat. II 34.00 — 35.50; żytnia gat. I 25.00 — 25.50; żytnia razowa 20.50 — 25.50; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50; makuchy lniane 25.25 — 25.75; makuchy rzepakowe 13.00 — 13.50; słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00; siano prasowane 7.50— 8.00.

Kiedy zakończenie rokowań

w przemyśle włókienniczym

W poniedziałek, najpóźniej we wtorek 18 bm. przybędzie do Łodzi główny inspektor pracy dyr. Klott, celem przewodniczenia wspólnej konferencji z udziałem przedstawicieli organizacyj przemysłowych i związków zawodowych włókniarzy.

Prawdopodobnie konferencja ta przyniesie sfinalizowanie trwających od dłuższego czasu rokowań w sprawie zawarcia układu zbiorowego w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Grypa letnia

panuje w Warszawie

W związku z nagłymi wahaniami temperatury od przeszło 30 stopni do 10 stopni panuje w stolicy obecnie specjalny rodzaj epidemii grypy, objawiającej się nagłym wzrostem temperatury i szybkim jej spadkiem. Choroba ta daje w odstępach kilkodniowych kilkakrotne wzrosty temperatury o słabszym już nasileniu. Tę więc t. zw. letnią grypę charakteryzują kilkakrotne przerwy w stanie gorączkowym.

Aby ją uniknąć, należy ubierać się odpowiednio do temperatury dnia i unikać gwałtownych oziębień temperatury przez byt zimne kąpiele i przyjmowanie napojów chłodzących.

—xOx—

Wiadomości gospodarcze

ZASIEWY LNU I KONOPI

Konieczność stworzenia pogotowia surowcowego spowodowała wiosną r. b. usilną propagandę za zwiększeniem zasiewów oraz uaktywniła akcję rozprowadzenia nasion lnu i konopi.

W chwili obecnej nie są jeszcze znane oficjalne liczby zasiewów. Nie ulega jednak wątpliwości, że areał zasiewów zwiększył się w tym roku bardzo znacznie. W roku zeszłym mieliśmy pod lnem i konopiami ok. 180 tys. ha. Tegoroczny obsiew znacznie przekroczy 200 tys. ha. Oznacza to, że plon włókna przekroczy 70 tys. ton, co po odrzuceniu 25 — 30 tys. ton na potrzeby własne rolnika, da ok. 40 — 45 tys. ton włókna towarowego oraz ok. 60 tys. ton nasion lnu i konopi.

Przemysł nasz może zużyć zaledwie część tego włókna. Przemysł lniarsko - konopny ok. 15 tys. ton, na kotoninę pójdzie 7 — 10 tys. ton, pozostanie ok. 20 tys. ton, które będziemy musieli wyeksportować.

BUDOWA WIELKIEJ HUTY ŻELAZNEJ WE LWOWIE

Zarząd Miejski m. Lwowa poczynił starania o wznowienie wielkiej huty żelaznej we Lwowie. Sprawa budowy znalazła się obecnie w stadium realizacji, a zarząd miejski zaproponował oddanie bezpłatnie pod budowę 100 ha gruntu. W związku z wykryciem węgla w okolicy Sokala w oparciu o złoża gazu ziemnego i rudy darniowej huta ta mogłaby się należycie rozwinąć, zapoczątkowując szereg dalszych inwestycji przemysłowych. O planach Zarządu Miasta w tym kierunku poinformował prezydent miasta dr. Ostrowski Radę Miejską na ostatnim posiedzeniu.

ISLANDZKA DELEGACJA HANDLOWA W GDYNI

W Gdyni bawiła przez kilka dni delegacja islandzka, celem przeprowadzenia tranzakcji sprzedaży matiasów islandzkich. Do soboty bieżącego tygodnia pertraktacje mają być zakończone.

ABC sportowe

Jędrzejowska w finale

mistrzostw Szwajcarii

We czwartek odbył się w Zurychu na mistrzostwach tenisowych Szwajcarii półfinał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska pokonała bez większego wysiłku Włoszkę San Donino 6:1, 6:3, kwalifikując się do finału.

W grze mieszanej para polsko - angielska Jędrzejowska — Shaffi przegrała z parą francusko - szwajcarską Lebail — Elmer 5:7, 2:6.

W grze mieszanej para polsko - an- finałów zakwalifikowali się Boussus, De Stefani, Maneff i Romanoni.

—xOx—

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. I. Dystans 2100 m. nagroda 1800 zł. Brezaida, Korona, Maczuga, Rybitwa, Taiga.

GON. II. Dystans 1600, nagroda 2200 zł. Barcarola, Cenna, Dolly, Kastylia, Ligura, Pałanka, Serenada.

GON. III. Dystans 1400. Nagroda 1500 zł. Ambrozia, Bari, Eliminator, Garibaldi, Grodna, Irun, Kokarda, Łobuz, Pacifik, Parabola, Parafraza, Premiera.

GON. IV. Dystans 1600. Nagroda 3000 zł. Ibis, Katon, Renta i Rozmach.

GON. V. Dystans 1000. Nagr. 2200. Debar, Delaval, Derwisz, Jaguar, Nowina, Orlean, Nord-Strom.

GON. VI. Dystans 2200. Nagroda 2400. Batalius, Benito, Końcówka, Solista, Swawola.

GON. VII. Dystans 1700. Nagr. 1800. Wolta, Tyran, Sekwana, Prestige, Pasionaria, Kock, Karioka, Igo, Galoper, Dalan, Besise.

GON. VIII. Dystans 2400. Nagr. 1200. Aksum, Bitkinga, Koral, Muzyka, Ufa, Zejla, Pleine de Charme.

Wyniki gonitw

z dnia 13 lipca

GON. 1. Dyst. 3.100 m. Nagr. 2000 zł. 1) Tęczyn, ż. Ziemiański i Eleazar, chł. Andrzejczak, 3) Fenszek (57), 4) Ignis (64). Wygr. w 3 min. 48 s. w walce łeb w łeb. Tot. 5 — 5, fr. 6 i 5.50; **porządkowy** Tęczyn, Eleazar 30 zł., **porządkowy** Eleazar, Tęczyn 17 zł.

GON. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 1800 zł. 1) Nebraska, j. Molenda, 2) Lohengrin (6,5), 3) Olimp (34,5). Wygr. w 2.40 s. łatwo o półtorej dł. Tot. 19,5; **porządkowy** 52.

GON. 3. Dyst. 1400 m. Nagr. 1500 zł. 1) Ruń II, ż. Lipowicz, 2) Overshot (9), 3) Rusałka (42), 4) Ortolan (85), 5) Donka (216). Wygr. w 1.29 i pół s. ł. o półtorej dł. Tot. 13, fr. 6 i 5.50; **porządkowy** 18.

GON. 4. Dyst. 1600 m. „Handicap" „Katowic" 4000 zł. 1) Homar, ż. Stasiak, 2) Purpura (12), 3) Elihar (21,5) 4) Orion (33). Wygr. w 1.42 s. wysyłany o pół dł. Tot. 16,5, fr. 6,50 i 6; **porządkowy** 72.

GON. 5. Dyst. 2200 m. Nagr. „Sprzedażna" 1600 zł. 1) Kiria, j. Bogobowicz, 2) Katorżnik (25), 3) Pegazus (11), 4) Mister Braun (17), 5) Rebeka (46). Wygr. w 2.33 s. dość pewnie o pół dł. Tot. 53, fr. 16 i 11,50; **porządkowy** 186.

GON. 6. Dyst. 2200 m. Nagr. 3000 zł. 1) Izba, ż. Lipowicz, 2) Neptun (12), 3) Dell (17,5), 4) Miechów (66,5), 5) Wamba (38,5). Wygr. w 2.28 s. pewnie o jedną dł. Tot. 20,5, fr. 7.50 i 7; **porządkowy** 43.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. 1) Genewa, j. Bogobowicz, 2) Newmarket (9), 3) Pirandello (78), 4) Jalousie (49,5), 5) Ramzes (146,5), 6) Atak (60.5). Ostrzyca pozostała na starcie. Wygr. w 1.40 s. pewnie o 4 dł. Tot. 22 fr. 6 — 5,5 — 7.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Intryga II, chł. Zając, 2) Safona (14), 3) Parantela (30,5), 4) Padwana (965), 5) Ma Cherie (12,5), 6) Łydynia (326), 7) Rapsodia (74,5). Wygr. w 1.42 i pół s. ł. o 1 i pół dł. Tot. 47,5, fr. 10 — 7 — 7,5.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Ekscelencja, ż. Nowak, 2) Palinka (78), 3) Isola (14), 4) Dworzanin (20,5), 5) Rabka (23,2). Wygr. w 2.18 s. ł. o 5 dł. Tot. 10,5, fr. 9,5 — 17,5; **porządkowy** 117.

Wielkie manewry floty brytyjskiej

130 okrętów wojennych

przedefiluje przed królem

LONDYN. 13. 7. Premier Chamberlain, odpowiadając dziś w Izbie Gmin na interpelację konserwatysty komandora Southby, czy **w związku z ćwiczeniami floty brytyjskiej w sierpniu b. r.** skorzysta się z tej okazji, aby powołać do ćwiczeń również rezerwistów marynarki wojennej, oznajmił, że **12 tysięcy oficerów marynarki, należących do rezerwy oraz marynarzy emerytowanych będzie powołanych na ćwiczenia, począwszy od dnia 31 lipca b. r.**

Celem jak najpełniejszego wykorzystania ćwiczeń na morzu i **w** powietrzu w sierpniu i wrześniu, by zwiększyć sprawność floty brytyjskiej — oświadczył premier Chamberlain — **postanowiono włączyć do tych ćwiczeń jednostki floty, znajdujące się obecnie na stopie rezerwy.**

Okręty te będą w tym celu połączone z flotą aktywną wód brytyjskich w jedną całość. Decyzja ta pociągnie za sobą powołanie na ćwiczenia dodatkowo 12 tys. oficerów marynarki wojennej w stanie rezerwy i marynarzy emerytowanych na podstawie specjalnej ustawy z r. b., dotyczącej rezerw.

Oficerowie ci i marynarze stawić się mają w swych miejscach służby 31 lipca. Każdy z nich otrzyma indywidualnie nakaz stawienia się. Przewidywane jest, że ćwiczenia będą trwały od początku sierpnia, aż do trzeciego tygodnia września. Potym zaś po zredukowaniu okrętów z powrotem do stanu rezerwy, wszyscy rezerwiści w końcu września powrócą do domów.

Premier Chamberlain oznajmił, również, że dnia 9 sierpnia odbędzie się wielki przegląd wszystkich okrętów powołanych z rezerwy przed królem Jerzym w zatoce Weymouth. **W rewii tej floty weźmie udział około 130 jednostek floty.**

LONDYN, 13. 7. Decyzja admiralicji powołania na ćwiczenia 12 tys. oficerów i marynarzy z rezerwy marynarki wojennej wywołała w Londynie duże wrażenie. Wszystkie wieczorne gazety rozplakatowały tę decyzję w olbrzymich nagłówkach. Zarządzenie to nie oznacza bynajmniej mobilizacji marynarki wojennej, gdyż rezerwy te są znacznie liczniejsze i **decyzja powołania na ćwiczenia 12 tys. ludzi równa się w praktyce włączeniu do ćwiczeń 50 jednostek floty.**

Wśród jednostek tych będzie jeden lotniskowiec, jeden pancernik, 16 krążowników, jeden stawiacz min, 24 kontrtorpedowce, 4 okręty podwodne i parę okrętów pomocniczych.

Ponad 6 tysięcy zabitych i rannych

Krwawy plon „małej wojny"

według komunikatu sowieckiego

MOSKWA, 13. 7. **Agencja Tass** ogłasza komunikat **sztabu wojsk** sowiecko-mongolskich, dotyczący działań wojennych w okolicach Nomon Kan oraz nad rzeką Khala w okresie od 6 do 12 lipca.

Wojska sowiecko - mongolskie przystąpiły w dniu 6-go lipca do energicznego ataku na lądzie i w powietrzu. Atak ten osiągnął pełne powodzenie i wojska japońsko-mandżurskie zostały wyparte z terytorium Mongolii.

O świcie 8-go lipca **wojska japońsko - mandżurskie, po otrzymaniu znacznych posiłków oraz sprzętu, złożonego z licznych czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa,** przystąpiły do kontrataku.

Od 8-go do **12-go lipca na całym** froncie rozgorzały **gwałtowne walki. Wojska sowiecko-mongolskie,** wspomagane przez lotnictwo bombardujące, odparły ataki **wojsk** japońsko - mandżurskich, utrzymując się na swych stanowiskach.

W czasie tych walk wojska japońsko - mandżurskie straciły **2000 zabitych i około 3500 rannych, podczas gdy po stronie sowieckiej zabitych było 293, zaś rannych 653. Wojska sowiecko-mongolskie wzięły do niewoli 254 żołnierzy, jak również zdobyły liczny materiał wojenny, złożony z 4-ch czołgów, 15 samochodów pancernych, 4 dział oraz 70 karabinów** maszynowych.

W ręce sowieckie wpadły również ważne dokumenty. Z dokumentów tych oraz z zeznań, wziętych do niewoli oficerów japońskich, wynika, że akcja japońska nad rzeką Khalha i w okolicy jeziora Buirnor była już oddawna przygotowywana i wyznaczono do niej kilka dywizji piechoty, kawalerii oraz liczne wojska zmotoryzowane i lotnictwo.

W dalszym ciągu komunikat sztabu sowiecko-mongolskiego podaje, że w okresie od 6-go do 12-go lipca, sowieckie lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza straciły 61 samolotów japońskich. W tym samym czasie wojska sowiecko-mongolskie straciły 11 samolotów. Ogółem w czasie walk od 28 maja do 12 lipca wojska sowiecko-mongolskie straciły 199 samolotów japońskich, tracąc w tym czasie 52 samoloty.

Gen. Franco

zaproszony

do Rzymu

PARYŻ, 13. 7. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że według wiadomości półoficjalnych, min. Ciano przekazał w czasie swej ostatniej rozmowy z gen. Franco zaproszenie Mussoliniego, który prosi generalissimusa hiszpańskiego o odwiedzenie Rzymu i Wenecji. Gen. Franco zaproszenie przyjął i według wszelkiego prawdopodobieństwa przybędzie do Rzymu we wrześniu b. r.

Sensacyjne aresztowanie w Paryżu

Redaktor naczelny i dyrektor wydawnictwa

na usługach niemieckiej propagandy

PARYŻ, 13. 7. **Dwie znane osobistości paryskich kół prasowych zostały wczoraj aresztowane,** w rezultacie intensywnego śledztwa prowadzonego z nakazu prem. Daladiera w czasie likwidacji niemieckiej akcji propagandowej i wywiadowczej na terytorium Francji. **Nazwiska osób aresztowanych nie zostały dotychczas podane do wiadomości publicznej.** Wiadomo tylko, że pierwsza z nich zajmuje od lat **stanowisko dyrektora administracyjnego wielkiego dziennika paryskiego, zaś druga również od dłuższego czasu pełni funkcję naczelnego redaktora w jednym z dzienników popołudniowych.**

Obaj aresztowani przyznali się do winy, stwierdzili jednak, że działali wyłącznie na własną rękę i że pisma nie wiedziały nic o ich „prywatnej działalności".

Można przypuszczać, że przyczyną wczorajszych aresztowań, które wywołują zrozumiałą sensację w Paryżu, było stwierdzenie przez władze wojskowe, **iż obaj dziennikarze pobierali znaczne sumy z Niemiec.**

Uchodzi dalej za prawdopodobne, że **sprawa ta pozostaje w związku z działalnością, jaką w Paryżu prowadził p. Abetz, sekretarz min. v. Ribbentropa,** który został przed dwoma tygodniami **wydalony z granic Francji pod zarzutem** prowadzenia akcji propagandowej i wywiadowczej.

„Figaro" ogłasza następujące oświadczenie: „W ciągu akcji, skierowanej przeciwko działalności obcej propagandy we Francji, wojskowe organy sprawiedliwości postawiły w stan oskarżenia osobę, będącą urzędnikiem w dziale ogłoszeń handlowych naszego dziennika. Osoba ta nie miała żadnej styczności z redakcją, żadnej odpowiedzialnej funkcji w administracji lub też wpływu na kierunek dziennika. Poza tym stwierdzić należy, iż osoba ta dawała dowody powściągliwości oraz nienagannego zachowania się".

Gen. Weygand

pojedzie do Moskwy?

PARYŻ, 13.7. W paryskich kołach politycznych krążą pogłoski, że postanowiono wysłać do Moskwy wyższego **oficera,** który miałby przyspieszyć rokowania z Sowietami. W związku z tym projektem wymieniają tu nazwisko gen. Weyganda.

Niespodziewany protest Włoch

przeciw odstąpieniu Turcji przez Francję Alexsandretty

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

RZYM, 13. 7. Urzędowo komunikują, że w dniu 10 bm. rząd włoski wystosował do rządu francuskiego notę treści następującej:

„Rząd włoski dowiedział się z prasy o zawartym w dniu 25 czerwca 1939 r. między rządem francuskim a tureckim układzie, dotyczącego odstąpienia Turcji sandżaku Alexsandretty. Włocny powołując się na udzielone im na mocy decyzji najwyższej rady państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych w San Remo z 25 kwietnia 1920 r. uprawnienia mocarstwa mandatowego, mają zaszczyt **zgłosić jak najdalej idące zastrzeżenia co do treści będącego w mowie układu, który zawarty został bez ich wiedzy i który pozostaje w oczywistym przeciwieństwie do praw mandatowych oraz do woli zainteresowanej ludności.** Ponieważ prasa zamieściła również kilka pisemnych i ustnych deklaracji, udzielonych przez członków rządu francuskiego, rząd włoski zgłasza zastrzeżenia również co do tych oświadczeń".

RZYM, 13. 7. „Giornale d'Italia" w artykule Gaydy, komentując notę protestacyjną włoską do Francji w sprawie odstąpienia Turcji Aleksandretty, pisze, iż Francja dopuściła się gwałtu moralnego, bo przeszła do porządku dziennego nad prawem ludności oraz nie dotrzymała zobowiązań międzynarodowych, jakie wzięła na siebie z chwilą objęcia mandatu.

Syria, powierzona jej jako mandat, nie mogła być, zdaniem Gaydy, traktowana jako terytorium, poddane zwierzchnictwu francuskiemu.

PARYŻ, 13. 7. Jak się dowiaduje agencja Havasa, dzisiejsza nota włoska w sprawie układu francusko - tureckiego spotka się w Paryżu z jak najdalej idącą rezerwą. Reakcja rządu francuskiego ograniczy się najprawdopodobniej do tradycyjnego poświadczenia odbioru noty.

Król Zogu

opuścił Warszawę

W czwartek rano opuścił Warszawę b. król Albanii Zogu, udając się wraz z królową **Geraldiną,** siostrami i świtą do **Wilna. Goście** albańscy następnie udadzą się do Rygi, skąd z kolei pojadą do Helsinek, Sztokholmu i Amsterdamu

Dziennikarz

francuski

wydalony z Włoch

RZYM, 13. 7. Władze włoskie wezwały korespondenta pism francuskich „Paris Midi" i „Paris Soir" p. Jana Devau do opuszczenia Włoch w ciągu tygodnia. Jako powód wydalenia podano nieprzychylny stosunek dziennikarza do faszyzmu. Pan Devau przebywał we Włoszech od lat 4-ch.

Kosztowny protektor

Milion koron rocznie

za „opiekę" nad Czechami

PRAGA, 13. 7. Krążą tu pogłoski o tym, jakoby rząd Rzeszy przedłożył rządowi czeskiemu rachunek za „opiekę" wojskową i policyjną, roztaczaną przez Rzeszę nad Czechami i Morawami. W myśl umowy, podpisanej 15 marca w Berlinie przez Hachę, wysokość kwoty, jaką rząd Czech zapłacić ma rządowi **Rzeszy, przekroczyć ma miliard koron rocznie. Kwota wpłacana ma być nie w koronach,** lecz w dewizach oraz **w towarach.**

Rząd włoski nie cofnie

nakazów wydalenia

obywateli obcych z Tyrolu

BERN, 13. 7. Wg. informacyj nadeszłych do departamentu politycznego, rozmowa przeprowadzona przez posła szwajcarskiego w Rzymie z podsekretarzem Bastianinim wyjaśniła o tyle położenie, że **nie należy się liczyć z możliwością cofnięcia zarządzeń, mocą których obywatele** szwajcarscy zostali wydaleni z **południowego Tyrolu.**

Rada federalna dąży obecnie jedynie do przedłużenia terminu wyjazdu, oraz zabezpieczenia wydalonych przed szkodami materialnymi

Protest agencji żydowskiej

przeciw zawieszeniu imigracji do Palestyny

LONDYN, 13. 7. Agencja żydowska ogłosiła dziś wieczorem formalne oświadczenie, protestujące przeciwko decyzji rządu brytyjskiego czasowego zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny, wobec stwierdzenia przekroczenia kontyngentu imigracyjnego przez nielegalny przypływ uchodźców.

Nie będzie układu wojskowego

między Włochami a Hiszpanią

BURGOS, 13. 7. Tutejsze koła polityczne uważają, iż wczorajsza rozmowa pomiędzy gen. Franco, a min. Ciano miała charakter informacyjny. Min. Ciano przedstawić miał wytyczne polityki włoskiej, żądając jednocześnie sprecyzowania zasadniczych linii polityki nowej Hiszpanii. W dniu jutrzejszym Ciano sformułować ma — jak przypuszczają tutaj — zasady układu gospodarczego, a być może również i politycznego, jaki miałby połączyć Włochy z Hiszpanią. **Zarówno strona włoska, jak i hiszpańska zgodnie stwierdzają, iż zawarcie układu wojskowego nie będzie brane pod uwagę.**

4 zabitych — 20 rannych

Dwie tragiczne katastrofy

na szosie pod Łowiczem

W czwartek około godz. 14.30 samochód ciężarowy firmy Bacon Factory w Krotoszynie, prowadzony przez pijanego szofera Jana Wojciechowskiego na 7-ym km. od strony Łowicza w kierunku Łodzi wpadł na autobus osobowy jadący z Łodzi.

Wskutek uderzenia lewy bok autobusu został rozbity. Autobus stoczył się do rowu. Z pośród znajdujących się pasażerów 4 osoby nieustalonych nazwisk zostały zabite, 4 ciężko ranne, 10 lżej.

Na miejsce wypadku przybyli sędzia śledczy, prokurator, władze policyjne i miejscowe władze bezpieczeństwa. Rannych odwieziono do szpitala w Łowiczu.

Druga katastrofa na tej samej szosie miaał miejsce wieczorem. Samochód osobowy A 110035 prowadzony przez dyr. firmy Ajlwajs i Ska z Warszawy Rudolfa Priesenberga najechał z tyłu na wóz załadowany kilkudziesięciu workami mąki. Zderzenie nastąpiło z tej racji, iż z przeciwnej strony nadjechał inny samochód osobowy A 9117 i reflektory oślepiły kierowcę Priesenberga, który stracił orientację i wpadł na wóz.

Wskutek zderzenia samochód został doszczętnie zdruzgotany, a cztery osoby jadące w nim uległy ciężkim obrażeniom i znaleziono je w stanie nieprzytomnym.

Rozbity wóz zatarasował drogę i samochód 9117 wpadł z przeciwnej strony na niego. I tu dwie osoby doznały ciężkich obrażeń. Jedynie woźnica wyrzucony siłą pierwszego zderzenia wyszedł bez szwanku.

Na miejscu katastrofy znalazł się pierwszy autobus firmy Międzymiastowa Komunikacja Autobusowa z Łodzi. Obsługa wydobyła 6 osób rannych i w stanie nieprzytomnym przewiozła do szpitala. Nazwiska rannych na razie nie ustalono. Policja zarządziła usunięcie zatoru powstałego na drodze, by umożliwić dalszą komunikację.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78. — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 5 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 80 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.80 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Marszałkowska 74. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne. **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny. **Stanisław Cieclerski** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121